

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty, i gdy znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem”.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Zobacz siebie w wieczniku razem z apostołami spożywającymi wraz z Jezusem wieczerzę. Posłuchaj o czym rozmawiają. Zobacz jak się zachowują. Popatrz jak Jezus wstaje od wieczerzy i robi coś, czego nikt z nich do tej pory nigdy nie robił. Jezus – Nauczyciel i Mistrz robi coś, co jest rolą sługi.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę otwartości na doświadczenie dotknięcia i bycia dotkniętym przez Boga**

I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

Wróć do obrazu z początku medytacji. Zobacz jak Jezus podchodzi do Ciebie i zaczyna obmywać Twoje nogi. Spróbuj pozostać z tym obrazem przez dłuższą chwilę. Nie myśl, nie staraj się nic mówić do Jezusa. Poczuj dotyk Jego rąk na Twoich stopach. Popatrz jak On pochyla się przed Tobą. Jak się z tym czujesz?

«Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz».

Zachowanie Jezusa jest niecodzienne, dla uczniów wręcz szokujące. Jezus – ich Nauczyciel i Mistrz zaczyna wykonywać coś, co wykonywał zwykle służący. Być może na początku, zajęci rozmową nie wszyscy od razu zauważyli, co się dzieje. Jednak rozmowa Jezusa z Piotrem i rozgrywająca się scena przykuwa ich uwagę, milkną rozmowy. Zaczynają się przysłuchiwać temu, co mówią Jezus i Piotr: Jezus wyjaśnia Piotrowi, że to obmycie nóg jest warunkiem pełnego bycia z Jezusem. Jeżeli jest wykąpany to wystarczy obmycie nóg z kurzu i na powrót cały staje się czysty. W komentarzach do tekstów Pisma Świętego symbolikę obmycia nóg tłumaczy się jako oczyszczenie z grzechów powszednich, które dokonuje się poprzez Eucharystię. Każda Msza święta jest wieczerzą, na którą Jezus nas zaprasza. Jednocześnie zaprasza do pełni bliskości z Sobą, do pełnego w niej uczestnictwa. Komunia święta nie jest bowiem nagrodą dla bezgrzesznych. Tak naprawdę nigdy nie będziemy w pełni godni, dostatecznie czysti, by dotykać Jezusa, przyjmować Jego Ciało. To właśnie łaska Komunii świętej obmywa nas z „kurzu” grzechów powszednich. Przyjmując Jezusa w Komunii świętej, pozwalając Mu na to obmycie, możemy poczuć Jego bliskość, zjednoczyć się z Nim. Jak Ty doświadczasz dotyku Jezusa w Komunii świętej?

«Dalem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynilem».

Słowa Jezusa są jasne i oczywiste. Jezus mówi o tym, że prawdziwa miłość nie wywyższa się, a wręcz przeciwnie – uniaża się i jest służbą. To wcale nie jest takie łatwe. Może przyszło Ci kiedyś opiekować się kimś niepełnosprawnym czy starym, schorowanym rodzicem lub krewnym. Ale nie miłą, spokojną i ciepłą osobą – wtedy nie jest trudno okazywać miłość. Gdy przychodzi okazać ją wobec tzw. trudnych osób, wobec kogoś dla kogo Twoje starania i zabiegi są uciążliwe, niechętnie przyjmowane. Gdy wiek płacze już fakty i osoby, i mimo usilnych starań, wciąż słyszysz słowa krytyki i niezadowolenia. A przecież trzeba ich nakarmić, przebrać, umyć. Pomyśl, że właśnie wtedy najbardziej realizujesz polecenie Jezusa. Twój dotyk jest jak dotyk Jezusa – gest niezrozumiany, może przyjmowany z niechęcią, a jednak dający ukojenie, oczyszczenie i bliskość. Jeśli miałeś lub masz takie doświadczenia – poproś Pana o siły i wytrwałość dla siebie. Jeśli nie masz takich doświadczeń, pomyśl o tych, którzy na co dzień, w domach, szpitalach, hospicjach – z własnej inicjatywy bądź zawodowo zajmują się schorowanymi ludźmi. Twoja modlitwa, nawet jeśli ich nie znasz, będzie dla nich wsparciem w ich posłudze.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.